

# Blenders, Za Pokojem

Leci but ojca przez pokój i WC  
Jego właścicielem miota wściekłość  
Chociaż wiesz, że słusznie to zarzucić tacie błąd  
Choć potem dostaniesz w gębę, aż polecisz w ką  
Nienawidzi twoich łez  
Wszak mężczyzną przecież jest  
Nie docieka żadnych przyczyn w myśl zasady „NIE BO NIE”  
Każe pompek robić tysiąc  
Dotrzymywać wszystkich przysiąg a ty mógłbyś żyć jak sam chcesz  
Mówię wam minie czas głupich wojen  
Każdy z nas jest w końcu przecież za pokojem  
Mówię wam minie czas głupich wojen  
Każdy z nas jest w końcu przecież za pokojem  
Kasę ma ktoś w pocie czoła mnoży ją  
Ktoś przychodzi i przykładu mu do szyi bron  
Mówi „podziel się jakiś procent muszę mieć  
Chyba, że chcesz pooddychać przez czółko swe”  
I nie trzeba wielu słów  
Facet traci parę stów  
Czy w złotówkach czy w walucie  
Tu nie było martwych głów  
Mija ból i strach Pozostanie w snach choć gdzieś słyhać wciąż ten głos  
Mówię wam minie czas głupich wojen  
Każdy z nas jest w końcu przecież za pokojem  
Mówię wam minie czas głupich wojen  
Każdy z nas jest w końcu za przecież pokojem  
I kto by tu pomyślał że ten z brodą umarł za nas  
Czy kiedyś wśród nas ktoś odnajdzie go  
Czy kopnie strzeli złamie kark czy nos  
Czy powie mu cześć albo wskaże mu dom  
Nie zapyta o to jak i skąd  
Mówię wam minie czas głupich wojen  
Każdy z nas jest w końcu przecież za pokojem  
Mówię wam minie czas głupich wojen  
Każdy z nas jest w końcu przecież za pokojem  
Mówię wam minie czas głupich wojen  
Każdy z nas jest w końcu przecież za pokojem  
Mówię wam minie czas głupich wojen  
Każdy z nas jest w końcu przecież za pokojem